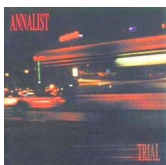


Annalist □ – Trial (2000)

Wpisany przez bluelover
Niedziela, 17 Listopad 2019 15:58 -

Annalist □ – Trial (2000)



1 *Noc W Troi* 2 *Alchemik* 3 *Dealchemik* 4 *Samospalenie* 5 *Podróż II* 6 *Astro* 7 *Labirynt* 8 *Przemytnik* 9 *Śmierć Czeką W Samarze* 10 *Alarm* 11 *Coma* 12 *Truposz* 13 *Lekki Jak Wiatr* Robert Szrednicki - guitar, vocals Artur Szolc - drums, percussion Krzysztof Wawrzak - bass guitar, vocals

Zespół Annalist zawsze należał do moich ulubionych grup na naszym art-rockowym podwórku. Każda jego płyta przynosiła jednak zmianę stylu. „Memories” oscylowała wokół gotyku, słychać było także inspiracje King Crimson, gdzieś pobrzmiwały echa metalowej przeszłości zespołu. Na drugiej płycie, zatytułowanej „Artemis”, muzycy zaprezentowali dosyć klasyczny rock progresywny w duchu lat osiemdziesiątych, chwilami ocierający się o pop i dosyć przebojowy. Kolejny materiał „Eon” to uproszczenie formy, rezygnacja z rozbudowanych, art-rockowych schematów, płyta piękna w surowości i prostocie. Zastanawiałem się, jaki będzie Annalist XXI wieku i po raz kolejny zostałem mile zaskoczony.

Tym razem Robert, Krzysiek i Artur postawili na elektronikę. Spokojnie, grupa nie przerzuciła się na techno. :) Loopy są wszechobecne (nawet na koncercie perkusista gra równocześnie z automatem), jednak jedynie współtworzą tajemniczy i niepowtarzalny klimat. Już otwierająca płytę „Noc w Troi” udowadnia, że także na poletku psychodelii, post rocka i nowoczesnej progresji Annalist ma coś do powiedzenia. Każda z kompozycji jest inna, klimat płyty jest bardzo zróżnicowany. Od „Podróży”, która wspaniale oddaje nastrój nocnej przejażdżki po Warszawie, poprzez kosmiczne „Astro”, baśniowego „Alchemika” i „Dealchemika”, nawiązującą do starożytnej Grecji „Noc w Troi” po zelektronizowaną i teatralną „Śmierć...”. Do tradycyjnego progresywnego annalistowego grania nawiązują właściwie tylko „Labirynt” i „Przemytnik”.

Dla wielu ortodoksyjnych fanów art-rocka ta płyta może być zbyt dużym szokiem. Spora ilość elektroniki i nowoczesne potraktowanie kompozycji mogą odrzucić osoby przywiązane do

Annalist – Trial (2000)

Wpisany przez bluelover

Niedziela, 17 Listopad 2019 15:58 -

tradycyjnych, gitarowo-klawiszowych pasażów. Mi jednak nowe, elektroniczne, a jednak nie pozbawione niesamowitego klimatu i poetyckości, oblicze Annalist bardzo odpowiada. Przecież „rock progresywny” oznacza właśnie poszukujący, używających nowych, nieznanymi wcześniej środków wyrazu. I pod tym względem płyta „Trial” jest jak najbardziej progresywna. Znakomita rzecz dla odrobinę bardziej otwartych słuchaczy. ---Adam „kalisz” Kaliszewski,
kaliszewski.wordpress.com

download (mp3 @192 kbs):

[yandex](#) [mediafire](#) [ulozto](#) [gett](#) [bay files](#)

[back](#)